



Polityka Węgier wobec Chin

Veronika Jóźwiak

Choć w ostatnich latach pogorszyły się stosunki większości państw Europy Środkowej z Chinami i osłabły wspólne inicjatywy, Węgry nadal traktują ChRL jako pożądanego partnera politycznego i gospodarczego. Dalszemu zacieśnianiu stosunków służyła obecność premiera Viktora Orbána – jedynego przywódcy z UE – na forum Inicjatywy Pasa i Szlaku (BRI) w Pekinie 18 października br. Takie gesty, a także nowe chińskie inwestycje o dużej wartości na Węgrzech powodują, że państwo to będzie nadal przeciwne ograniczaniu zależności gospodarczych UE od Chin.

Podstawy ideowe podejścia Orbána do Chin. Osobiste przekonania premiera na temat spraw międzynarodowych wyznaczają kierunek działań w polityce zagranicznej Węgier. Od przejścia władzy w 2010 r. Orbán niezmiennie uważa, że Chiny doganiają USA pod względem gospodarczym i technologicznym oraz przejmują dominację w polityce międzynarodowej. Do tej efektywności Orbán odnosi się z dużym uznaniem, wskazując jednocześnie na degradację gospodarczą i polityczną Zachodu – zarówno Europy, jak i USA. Wynika z tego przekonanie, że Węgry muszą szukać równowagi między relacjami z sojusznikami a współpracą z Chinami, by czerpać z niej jak największe korzyści gospodarcze. Zyski te mają dla węgierskiego rządu pierwszeństwo przed względami bezpieczeństwa i [stosunkami dwustronnymi z USA](#). Dlatego premier jest zwolennikiem jeszcze bliższej współpracy UE z Chinami, a jej potencjalne ograniczenie uznaje za jednoznacznie szkodliwe dla konkurencyjności gospodarczej Unii.

Po rosyjskiej agresji na Ukrainę w 2022 r. i [wzmocnieniu przez Chiny strategicznej współpracy z Rosją](#) nie nastąpiła korekta tych poglądów. Ostatni raz Orbán wyłożył je szczegółowo w lipcu br., podczas corocznego spotkania z węgierską młodzieżą w rumuńskim Băile Tușnad. Przedstawił nieskazitelną obraz Chin, państwa wyzwalającego setki milionów ludzi z ubóstwa za pomocą udanego modelu społeczno-gospodarczego. Nie odniósł się do ChRL jako państwa coraz bardziej autorytarne, rządzonego przez partię komunistyczną. Nie wskazał na

ryzyka i zagrożenia związane ze współpracą z nimi. Bezkrytycznie wypowiadał się na temat ich potencjału gospodarczego, ignorując [problemy, jakich doświadczają](#), a jednocześnie obarczył USA odpowiedzialnością za napięcia grożące wybuchem wojny z ChRL.

Stosunki polityczne. Węgry utrzymują dobre stosunki z Chinami, wykonując polityczne gesty. Relacjom dwustronnym rząd poświęca szczególną uwagę, a w ostatnich latach nastąpiła ich intensyfikacja. Podczas trzydniowej wizyty w Pekinie w październiku br. Orbán spotkał się z przewodniczącym Xi Jinpingiem i premierem Li Qiangiem (przy tej okazji odbył też rozmowy dwustronne z Władimirem Putinem jako pierwszy unijny przywódca od wydania przez Międzynarodowy Trybunał Karny nakazu aresztowania prezydenta Rosji). W lutym br. przyjął w Budapeszcie najwyższego rangą chińskiego dyplomatę Wanga Yi (przy okazji pobytu w Europie składającego wizyty także we Francji, Włoszech, Niemczech i Rosji), z którym rozmawiał również minister spraw zagranicznych Péter Szijjártó. Konsultacje Szijjártó i Wanga były regularne po 2020 r., w 2021 r. szef węgierskiego MSZ wręczył chińskiemu dyplomacie wysokie odznaczenie państwowe, a w 2023 r. już trzykrotnie składał wizytę w ChRL. Wszystkie rozmowy na wysokim szczeblu dotyczyły także, oprócz współpracy gospodarczej, kwestii politycznych. Węgry doceniły „chińskie starania na rzecz pokoju” na Ukrainie. Zapewniły również o poparciu dla utrzymania „obustronnie

korzystnych” stosunków UE–Chiny, które „stanowią szansę, a nie zagrożenie”.

Węgry stały się jednym z głównych obrońców chińskich interesów w UE. Według analizy Parlamentu Europejskiego w latach 2016–2022 najczęściej spośród państw członkowskich sprzeciwiały się unijnym decyzjom z zakresu spraw zagranicznych (lub opóźniały ich podjęcie). Odpowiadały za 60% (18) takich przypadków, z których najwięcej (6) dotyczyło Chin, w tym sporów terytorialnych na Morzu Południowochińskim, praw człowieka oraz Hongkongu.

Część gestów w kierunku Chin wpływa także na sytuację wewnętrzną Węgier, a relacje z Chinami stały się jednym z elementów sporu władzy z opozycją. Choć plany budowy kampusu chińskiego uniwersytetu Fudan w Budapeszcie zamrożono w 2021 r. po protestach opozycyjnych władz i mieszkańców stolicy, rząd może wznowić projekt w przypadku zwycięstwa rządzącego państwem Fideszu w wyborach samorządowych w czerwcu 2024 r. Inwestycja ta miała kosztować węgierski budżet ok. 1,8 mld dol., z czego 80% miał pokryć chiński kredyt.

Stosunki gospodarcze. Od 2010 r. Węgry zabiegały o pozycję najważniejszego członka formatu współpracy z Chinami 16+1, który zrzesza państwa Europy Środkowej i Wschodniej. [Mimo wielowymiarowych starań o wzmocnienie współpracy gospodarczej znaczenie Chin dla węgierskiej gospodarki przez kolejną dekadę było niewielkie.](#) Skumulowana wartość chińskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) wynosiła ok. 3,5 mld euro, a ich większość pochodziła sprzed 2010 r. (wartość niemieckich BIZ to ponad 25 mld, amerykańskich – ponad 5 mld euro). Jednocześnie ok. 80% handlu Węgier odbywało się (i nadal odbywa) w ramach UE. Choć import z Chin sukcesywnie rósł (w 2022 r. wynosił 7% całego importu Węgier), wartość węgierskiego eksportu do tego państwa zmieniła się nieznacznie i wciąż stanowi mniej niż 2% wywozu ogółem.

Zmiana nastąpiła po 2022 r. wraz z napływem nowych chińskich BIZ, głównie do sektora elektromobilności. Największy na świecie producent baterii do samochodów elektrycznych CATL realizuje w Debreczynie inwestycję o wartości 7,3 mld euro – największą w historii Węgier. Tym samym udział Węgier w chińskim kapitale zainwestowanym w 2022 r. w Europie wzrósł do 20% (z 1% w latach 2017–2021). Nowe projekty na Węgrzech w tym sektorze zapowiedziały kolejne chińskie firmy – Eve Power, Huayou Cobalt i Sunwoda. Dzięki nim (i już działającym [południowokoreańskim fabrykom](#) Samsunga i SK Innovation) w 2027 r. Węgry mogą stać się czwartym największym producentem baterii litowo-jonowych na świecie.

Źródłem powodzenia może być fakt, że na Węgrzech działają trzej znaczący niemieccy producenci samochodów (Audi, Mercedes i BMW), dla których chińskie firmy są dostawcami. Duże znaczenie dla inwestorów może mieć także biurokratyczna pomoc władz w przygotowaniu inwestycji oraz bezpośrednie dotacje państwowe wynoszące standardowo ok. 10% wartości BIZ. Chińczyków na Węgry

mogą przyciągać ponadto chińsko-węgierskie szkoły powstałe za sprawą ich licznej diaspory czy obecność chińskich banków.

Sukcesy przesłaniają kłopoty z chińskimi projektami, które napotyka m.in. finansowanie flagowego projektu współpracy 16+1 – ciągnąca się od niemal dekady modernizacja linii kolejowej Budapeszt–Belgrad. Nowe inwestycje budzą też opór części węgierskiego społeczeństwa, które obawia się ich negatywnych skutków środowiskowych (tym też można tłumaczyć wzrost odsetka Węgrów negatywnie odnoszących się do Chin – o 15 pkt proc. w ciągu dwóch lat, do 52% w 2022 r.). Część ekonomistów zwraca ponadto uwagę na pogłębienie przez te inwestycje strukturalnych problemów węgierskiej gospodarki – będą one służyły wyłącznie celom produkcyjnym bez transferu innowacyjnych technologii do rodzimych firm, które nie będą też poddostawcami tych fabryk.

Wnioski i perspektywy. Węgierska polityka w obszarze stosunków z Chinami stoi w sprzeczności z interesami NATO i UE. Węgierski rząd nie czuje się zobowiązany do uwzględnienia perspektywy zawartej m.in. w strategii Sojuszu, a także w stanowisku Unii, zgodnie z którym Chiny są nie tylko partnerem, ale konkurentem gospodarczym i „systemowym rywalem”. Oznacza to, że swoje interesy Węgry widzą wyłącznie w korzyściach gospodarczych, zarówno w odniesieniu do struktur zachodnich, jak i pozostałych kierunków współpracy.

Również na stosunki z Chinami Węgry patrzą z perspektywy potencjalnych zysków materialnych. Dlatego w celu przyciągnięcia kolejnych inwestycji będą gotowe ponieść dalsze koszty polityczne (blokowanie uderzających w chińskie interesy przedsięwzięć w UE) i finansowe (np. kampus Fudan). Wykorzystają instrumenty przysługujące członkowi UE, by przeciwstawić się politycznym skutkom rosnącego w Unii sceptycyzmu wobec współpracy z Chinami.

W relacjach z ChRL Węgry nie aspirują jednocześnie do roli przedstawiciela Europy Środkowej, bezwzględny priorytet przyznając własnym interesom gospodarczym. W związku z odmiennym stanowiskiem Węgier także w szeregu innych spraw, w tym stosunków z Rosją, Ukrainą czy USA, intensyfikacja współpracy węgiersko-chińskiej nie wpłynie też na relacje Węgier w Europie Środkowej.

W ostatnich latach produkcja baterii stała się jednym z kluczowych sektorów węgierskiej gospodarki. W 2022 r. większość (64%) BIZ napłynęła do tej gałęzi przemysłu, którego integralną część stanowi niemiecka motoryzacja (tym samym pogłębia się rywalizacja między Węgrami a Polską o inwestycje w sektorze elektromobilności). Jednostronne rozwijanie węgierskiego przemysłu w tym kierunku jest ryzykowne, gdyż oznacza trudne do odwrócenia długofalowe uzależnienie sukcesu gospodarczego od powodzenia jednej branży, niemieckich koncernów i Chin. Niska wartość dodana produkcji nie umożliwi ponadto długofalowego rozwoju gospodarczego państwa.